

Jan Daniluk

Niespokojne lato. Sytuacja w Gdańsku w przededniu wybuchu II wojny światowej (czerwiec–sierpień 1939)

Nad ranem 1 września 1939 r. Wojskową Składnicę Tranzytową (dalej: WST) na Westerplatte, Poczta Polską przy ówczesnym Heveliusplatz, a także placówki Straży Granicznej (dalej: SG) i stanowiska Wojska Polskiego (dalej: WP) po polskiej stronie granicy, na terenach przyległych do Wolnego Miasta Gdańska (dalej: WMG), zaatakowały – samodzielnie bądź razem z Wehrmachtem¹ – zbrojne oddziały gdańskie². Część z nich pod względem wyposażenia i wyszkolenia wprawdzie odbiegała od poziomu regularnych jednostek niemieckich sił zbrojnych, lecz nie zmienia to faktu, że w teoretycznie demilitaryzowanym WMG latem 1939 r. znajdowały się miejscowe oddziały wojskowe, dysponujące m.in. ciężką bronią maszynową, artylerią i wozami pancernymi.

Samo miasto było ponadto przygotowane do pełnienia roli bazy dla operujących jednostek, zarówno na jego obszarze, jak i w najbliższej okolicy. Zgromadzone zostały zapasy amunicji, żywności i materiałów pędnych, rozlokowano działa obrony przeciwlotniczej, urządzono punkty obserwacyjne, zainstalowano system łączności między poszczególnymi stanowiskami dowodzenia. W gotowości czekał personel medyczny rozdzielony między placówki. Na zapleczu głównego teatru działań wojennych (granicy polsko-gdańskiej) w pierwszych dniach września 1939 r. operowały wydzielone jednostki policyjne i SS, które opanowały polskie placówki, dokonały aresztowań i zabezpieczyły wybrane rejon miasta, wystawiając kordony wokół odizolowanych rejonów walk.

Należy podkreślić, że choć bezpośrednie przygotowania do konfliktu zostały przeprowadzone w ostatnich trzech miesiącach przed wybuchem wojny (w zasadniczej formie od czerwca 1939 r.), to jednak osiągnięcie takiego efektu przez stronę gdańską nie byłoby możliwe, gdyby w poprzednich latach władze WMG nie realizowały konsekwentnej polityki remilitaryzacji. Nie sprowadzała się ona bynajmniej wyłącznie do tworzenia nowych skoszarowanych i uzbrojonych jednostek policyjnych, wspierania działalności grup o charakterze paramilitarnym czy gromadzenia nielegalnego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, lecz wiązała się także m.in. z procesem obowiązkowych szkoleń wojskowych dla urzędników WMG (szczególnie od 1935 r.), założeniem i rozbudową struktur

1 1 IX 1939 oddziały gdańskie stanowiły jedynie wsparcie dla regularnych oddziałów Wehrmachtu (wojsk lądowych, Luftwaffe lub Kriegsmarine) na odcinku tczewskim oraz podczas walk o WST Westerplatte. Gdańskie formacje przejęły natomiast zadanie prowadzenia działań wojennych w ograniczonym zakresie na odcinku sopockim oraz żukowskim.

2 W niniejszej rozprawie sformułowanie to jest celowo używane przez autora dla odróżnienia regularnych oddziałów niemieckich od jednostek, które powstały w Gdańsku latem 1939 r.

ochrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej, a nawet zezwoleniem na pobór (oficjalnie zaciąg ochotniczy) do wojska wielu młodych gdańskich obywateli. W istocie można zaryzykować stwierdzenie, że proces remilitaryzacji (z różnym natężeniem) dotyczył WMG przez niemalże cały okres dwudziestolecia międzywojennego. Późną wiosną 1939 r. tylko zintensyfikowano dotychczasową działalność w celu przygotowania miejscowych służb mundurowych, władz i NSDAP, w tym jej organizacji paramilitarnych, do zbrojnej agresji.

Kwestie remilitaryzacji i bezpośrednich przygotowań do wybuchu wojny na terenie WMG zostały już kilkakrotnie poruszone (w różnym stopniu) przez badaczy, m.in. Halinę Trocką³ (choć w sposób dalece niesatysfakcjonujący⁴), Alojzego Męclewskiego⁵, Piotra Semkowa⁶, Mieczysława Kulę⁷, Piotra Mickiewicza⁸ czy autora niniejszego artykułu⁹. Sporadycznie tym wątkiem gdańskiej historii zajmowali się zagraniczni historycy, np. Horst Rohde¹⁰ i Klaus Patzwall¹¹. Osobną kategorię stanowią autorzy publikacji poświęconych przebiegowi walk o WST na Westerplatte (m.in. Zbigniew Flisowski¹², Jarosław Tuliszka¹³ czy Andrzej Drzycimski), o Poczcie Polską na Heveliusplatz (m.in. Franciszek Bogacki¹⁴, Antoni Świtalski¹⁵, Dieter Schenk¹⁶) czy wydarzeniom na pograniczu polsko-

³ H. Trocka, *Przygotowania militarne Niemiec hitlerowskich do agresji na Gdańsk w latach 1933–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. 5, 1960, nr 1 (14), s. 111–136; *eadem*, *Gdańsk a hitlerowski „Drang nach Osten”*, Gdańsk 1964, s. 153–179.

⁴ Zob. B. Drewniak, *Halina Trocka – Gdańsk a hitlerowski „Drang nach Osten”*, *Gdańsk 1964*, „Zapiski Historyczne poświęcone Historii Pomorza” 1966, t. 31, z. 4, s. 134–136.

⁵ A. Męclewski, *Celnicy Wolnego Miasta: z działalności polskich inspektorów celnych w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1923–1939*, Warszawa 1971.

⁶ P. Semków, *Przygotowania wojenne policji gdańskiej*, [w:] *Na rozstajach dróg. Gdańsk między Niemcami a Polską (1920–1939). Zbiór studiów*, red. M. Mroczo, Gdańsk 1998, s. 221–233.

⁷ H. M. Kula, *Polscy inspektorzy celni w Wolnym Mieście Gdańsku 1920–1939*, Gdańsk 2009, s. 217–328 (to drugie i uzupełnione wydanie książki opublikowanej 10 lat wcześniej pod nieco szerszym tytułem).

⁸ P. Mickiewicz, *Wolne Miasto Gdańsk w koncepcjach wojskowych i polityce II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999.

⁹ J. Daniluk, *Remilitaryzacja Wolnego Miasta Gdańska*, [w:] *idem*, *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 84–94.

¹⁰ H. Rohde, *Kriegsbeginn 1939 in Danzig – Planungen und Wirklichkeit*, „Wehrwissenschaftliche Rundschau” 1979, nr 28, s. 154–162 (przedruk w: *Der Zweite Weltkrieg: Analysen, Grundzüge, Forschungsbilanz*, red. W. Michalka, München–Zürich 1990, s. 462–481).

¹¹ K. Patzwall, *Die Beteiligung Danziger Streitkräfte am Polenfeldzug 1939 unter besonderer Berücksichtigung der Danziger SA*, „Militaria” 1982, H. 4, s. 75–85.

¹² *Westerplatte*, oprac. Z. Flisowski, Warszawa 1989 (dziesiąte, ostatnie wydanie).

¹³ J. Tuliszka, *Westerplatte 1926–1939*, Toruń 2011 (trzecie wydanie).

¹⁴ F. Bogacki, *Poczta Polska w Gdańsku*, Warszawa 1978. Wcześniej autor wydał razem z J. Romanowskim pracę *Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku*, Warszawa 1976.

¹⁵ A. Świtalski, *Zbrodnia usankcjonowana. Skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa*, Wrocław–Gdańsk 1979.

¹⁶ D. Schenk, *Poczta Polska w Gdańsku: dzieje pewnego niemieckiego zabójstwa sądowego*, tłum. W. i J. Tycner, Gdańsk 1999 (wydanie polskie książki, która pierwotnie ukazała się w 1995 r. w Reinbeck pod tytułem *Die Post von Danzig: Geschichte eines Justizmords*).

-gdańskim (np. Waław Tym i Andrzej Rzepniewski¹⁷, Konrad Ciechanowski¹⁸, Grzegorz Piwnicki i Bogdan Zalewski¹⁹). W tym miejscu warto podkreślić rolę ostatniej (wydanej pod koniec 2014 r.) pracy Andrzeja Drzycimskiego, czyli dwutomowej monografii WST na Westerplatte²⁰. Autor przedstawił w niej przygotowania strony polskiej w WMG do zbliżającego się nieuchronnie konfliktu²¹. Wymienieni jednak zazwyczaj skupili się na przedstawieniu struktur, zadań i pozycji (w tym fortyfikacji) strony polskiej, w o wiele mniejszym stopniu poświęcając uwagę stronie napastniczej, czyli oddziałom gdańskim i niemieckim (wyjątek stanowi tu Klaus Patzwall)²². Za próbę uzupełnienia tej luki można uznać publikację Rolfa Michaelisa, która jako pierwsza (w całości) poświęcona została jednej z jednostek gdańskich sformowanych w 1939 r.²³, a także prace, które pojawiły się w ostatnich latach i są udziałem polskich badaczy²⁴. Osobną kategorię stanowią wydane zbiory źródeł, w których można odnaleźć szereg cennych informacji o sytuacji w WMG wiosną i latem 1939 r. W tej kategorii w pierwszej kolejności należy wymienić zbiór relacji opracowanych przez Brunona Zwarę²⁵ oraz publikację wydaną przez Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego z Londynu²⁶.

Tymczasem niemal zupełnie pomijanym zagadnieniem w dotychczasowych publikacjach jest sytuacja panująca w WMG tamtego niespokojnego lata 1939 r.²⁷. Rozwój wydarzeń, wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych w Europie i tym samym na linii Gdańsk–Warszawa, wreszcie rosnące przekonanie o nieuchronności wybuchu konfliktu, musiały przecież znacząco wpłynąć na życie codzienne mieszkańców i funk-

¹⁷ Zob. W. Tym, *Przygotowania do obrony i lądowa obrona polskiego wybrzeża morskiego 1–19 września 1939 r.*, cz. 1, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. 2, 1957, nr 2 (3), s. 197–228; A. Rzepniewski, *Obrona Wybrzeża w 1939 r. Przygotowania i przebieg działań*, Warszawa 1964; *idem*, *Obrona Wybrzeża w 1939 r.: na tle rozwoju marynarki wojennej Polski i Niemiec*, Warszawa 1970; *Gdynia 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, wstęp, wybór, komentarze W. Tym, A. Rzepniewski, Gdańsk 1979.

¹⁸ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983.

¹⁹ G. Piwnicki, B. Zalewski, *Polski wrzesień 1939 w Gdyni*, Gdynia 2009.

²⁰ A. Drzycimski, *Westerplatte. Część pierwsza: Reduta w budowie 1926–1939*, Gdańsk 2014; *idem*, *Westerplatte. Część druga: Reduta wojenna 1939*, Gdańsk 2014.

²¹ Oprócz szczegółowego przedstawienia przygotowań poczynionych przez załogę WST na Westerplatte, autor omówił m.in. zakspirowane struktury Związku Strzeleckiego w Gdańsku (*ibidem*, s. 75–168).

²² Jako przykład może posłużyć wymieniona wyżej praca A. Drzycimskiego, w której strukturom, liczebności i uzbrojeniu napastników poświęcono zaledwie kilka stron (*ibidem*, s. 169–175).

²³ R. Michaelis, *SS-Heimwehr Danzig 1939*, Warszawa 2003. To polskie wydanie pracy, która pierwotnie (pod tytułem *Die Geschichte der SS-Heimwehr Danzig*) ukazała się już w 1990 r. (w kolejnych latach ulegała nieznacznym modyfikacjom).

²⁴ Por. zwłaszcza: P. Laskowski, *Kompania szturmowa Kriegsmarine w walkach na Westerplatte w 1939 r.*, „Przegląd Morski” 2008, nr 9, s. 55–63; J. Daniluk, *Oddziały dyspozycyjne SS i Waffen-SS w Gdańsku*, [w:] *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 95–109.

²⁵ *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków-Gdańszczan*, wybór i oprac. B. Zwarra, Gdańsk 2002 (wydanie drugie, poprawione i uzupełnione).

²⁶ *W przededniu nadchodzącej wojny. Raporty dyplomatyczne Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku z 1939 r.*, oprac. A. Adamczyk, London 2006.

²⁷ Ten wątek został jedynie zasygnalizowany w popularnonaukowym tekście: *idem*, *Zasięki na plaży*, „Biuletyn IPN Pamięć.pl” 2014, nr 9 (30), s. 26–30.

cjonowanie WMG. Niniejszy artykuł stanowi próbę możliwie szczegółowego nakreślenia sytuacji w Wolnym Mieście w przeciągu ostatnich trzech miesięcy poprzedzających wybuch II wojny światowej. Celowo pominięto tu przygotowania dotyczące bezpośrednio formowania, struktury i uzbrojenia oddziałów zbrojnych w WMG, ograniczając się jedynie do skrótowego ich opisanie (w końcowej części artykułu)²⁸.

Wiosną 1939 r., kiedy stało się jasne, że akcja zajęcia WMG zostanie sprzężona z napaścią na Polskę²⁹, równoległe z pracami niemieckich sztabów, zarządzaną przez nie dyslokacją oddziałów, budową fortyfikacji czy gromadzeniem niezbędnego sprzętu, związanymi z planowaną napaścią na Polskę³⁰, rozwinięto działalność propagandową. W maju i czerwcu strona niemiecka zintensyfikowała działania mające na celu przedstawienie Polski jako potencjalnego agresora³¹ i jednocześnie jako stronę, która nie respektuje wypracowanego statusu WMG. Był to kolejny krok przygotowujący opinię publiczną na ewentualność siłowego rozwiązania kwestii polskiej (w tym i gdańskiej) przez Berlin. Nie może więc dziwić fakt, że gdy 20 maja 1939 r. w Kałdowie (Kalthof) w WMG doszło do incydentu z udziałem Polaka (kierowcy Komisarjatu Generalnego RP; dalej: KGRP), w rezultacie którego śmiertelnie postrzelony został mieszkaniec Kałdowa, prasa nazistowska skrupulatnie wykorzystała to wydarzenie. Manipulując faktami, podjęto próbę zdyskredytowania KGRP, przedstawiając polskiego kierowcę jako „mordercę” i tym samym podgrzewając i tak już napięte stosunki między stroną gdańską (i niemiecką) a polską³².

²⁸ Zaprezentowane na końcu artykułu zestawienie sił zbrojnych, jakie zostały utworzone na terenie WMG wiosną i latem 1939 r., jest jedynie wąskim przedstawieniem wyników badań autora prowadzonych w związku z finalizowaną rozprawą doktorską (*„Miasto skoszarowane”. Garnizon Gdańsk w latach 1939–1945*). Celowo zrezygnowano w tym fragmencie artykułu ze szczegółowych odniesień do bibliografii, bowiem wymienione oddziały były wielokrotnie wzmiankowane w dotychczasowych publikacjach poświęconych działaniom wojennym w Gdańsku we wrześniu 1939 r. (zob. przede wszystkim przyp. 11–14, 17, 20).

²⁹ Przypomnijmy, że od października 1938 r. koncepcja strony niemieckiej odnośnie do działań militarnych wobec WMG ulegała ciągłym zmianom. Berlin liczył się z faktem, że być może uda się wpiąć pucz na terenie WMG, następnie wkroczyć na gdańskie terytorium, jednocześnie nie prowokując do konfliktu strony polskiej. Zakładano też, że operacja gdańska może zostać zrealizowana osobno bądź też równoległe z zajęciem innego miasta, do którego strona niemiecka rościła sobie prawa – Klajpedy. Dopiero po zajęciu tego miasta (marzec 1939 r.) ostatecznie powiązano akcję zajęcia WMG razem z atakiem na Polskę (M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993, s. 284–285, 366–373; zob. też: B. Czarnecki, *Fall Weiss. Z genezy hitlerowskiej agresji przeciw Polsce*, Warszawa 1961, s. 116 i n.).

³⁰ W tej kwestii można polecić: *Przygotowania niemieckie do agresji na Polskę w 1939 r. w świetle sprawozdań Oddziału II Sztabu Głównego WP (dokumenty)*, oprac. M. Cielewicz, M. Zgórniak, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969; A. Woźny, *Niemieckie przygotowania do wojny z Polską w ocenie polskich naczelnych władz wojskowych w latach 1933–1939*, Warszawa 2000.

³¹ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie Rembertowie (dalej: CAW), II Oddział Sztabu Głównego Wojska Polskiego (dalej: II O SG WP), I.303.4.3856, Raport attaché wojskowego i lotniczego Ambasady RP w Berlinie ppłk. dypl. A. Szymańskiego do Szefa Oddziału II Sztabu Głównego, 28 VI 1939, k. 242.

³² Henryk Mieczysław Kula zwraca uwagę na kilka kwestii kluczowych dla zrozumienia wydarzeń z 20 V 1939 r. w Kałdowie, które nigdy nie zostały w pełni wyjaśnione. Możliwe jest bowiem, że zabity (Max Grübner) został w ciemnościach postrzelony nie przez uciekającego polskiego kierowcę (strzelającego w obronie własnej), ale przez własnych towarzyszy goniących Polaka, a biegnących za Grübnerem (szerzej: M. Kula, *op. cit.*, s. 262–274; zob. też: H. Stępiak, *Polska i Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939). Stosunki polityczne, Gdańsk 2004*, s. 204–206).

Innego charakteru nabrały działania władz gdańskich w samym czerwcu. Dokładnie w momencie, kiedy bezpośrednie przygotowania do wojny zaczęły wchodzić w decydującą fazę, w mieście zorganizowano pięć masowych imprez, które zgromadziły nie tylko Gdańszczan, ale też gości z Rzeszy. W dniach od 3 do 5 czerwca odbywał się zlot oddziałów Gdańskiej Służby Pracy (Danziger Arbeitsdienst; dalej: DAD³³)³⁴, od 9 do 11 czerwca zawody sportowe Oddziałów Szturmowych (Sturmabteilungen der NSDAP; dalej: SA) z WMG i Prus Wschodnich³⁵, następnie od 13 do 18 czerwca zorganizowano Tydzień Kultury Okręgu Narodowosocjalistycznej Partii Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei; dalej: NSDAP) w WMG³⁶, a od 24 do 25 czerwca Gdańskie Dni Marynarki Wojennej³⁷ i letnie zawody sportowe Nadokręgu SS „Północny Wschód”³⁸. Imprezy o podobnym charakterze odbyły się też w lipcu i sierpniu, choć ich natężenie – w porównaniu z czerwcem – było zdecydowanie mniejsze³⁹.

Organizatorom wymienionych imprez przyświecało kilka celów. Po pierwsze – miały one podkreślić niemiecki charakter WMG i bliskie związki z Prusami Wschodnimi, a tym samym pośrednio legitymizować podnoszone już otwarcie żądania „powrotu Gdańska do Rzeszy”. Po drugie – organizacja imprez stanowiła kamuflaż transportowania do WMG nie tylko żołnierzy oraz rekrutów jako cywili (o nich w końcowej części artykułu), ale również wyposażenia wojskowego⁴⁰. Po trzecie – imprezy miały uwypuklić i przypomnieć długoletnie tradycje wojskowe Gdańska jako dawnego, pruskiego garnizonu. Przez całe zresztą niezwykle niespokojne lato 1939 r. publikowano teksty przypominające o historii gdańskich oddziałów (sprzed 1920 r.), czemu sprzyjała zresztą przypadająca wówczas 25. rocznica wybuchu Wielkiej Wojny⁴¹.

Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że także po drugiej stronie granicy nie zrezygnowano z okazji, by dobitnie zmanifestować nastroje panujące w społeczeństwie. Szczególnego charakteru w 1939 r. nabrały w województwie pomorskim obchody święta 3 Maja.

³³ Od 1934 r. istniała w WMG organizacja Staatlicher Hilfsdienst (DSH), której nazwę zmieniono 1 IV 1939 na Danziger Arbeitsdienst (DAD), „Danziger Vorposten”, 16 V 1939. Struktury DSH/DAD były wzorowane bezpośrednio na organizacji Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst; RAD), miały też identyczny zakres działalności (o działalności DSH w latach 1934–1939: J. Daniluk, *Remilitaryzacja...*, s. 90–91).

³⁴ „Danziger Vorposten”, 5 VI 1939.

³⁵ Wettkämpfe der SA-Gruppe „Ostland” (P. Kołakowski, *Czas próby. Polski wywiad wojskowy wobec groźby wybuchu wojny w 1939 roku*, Warszawa 2012, s. 166; „Danziger Vorposten”, 1 VI; 12 VI 1939; *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 72, 75, 81–83).

³⁶ Gaukulturwoche der NSDAP (*ibidem*, s. 79, 88–90; „Danziger Vorposten”, 18–19 VI 1939).

³⁷ Danziger Marinetage.

³⁸ Sommersportfest des SS-Oberabschnitts „Nordost” („Danziger Vorposten”, 22 VI; 24–25 VI; 26 VI 1939; „Danziger Neueste Nachrichten”, 26 VI 1939); SS – dosł. Szaftery Ochronne NSDAP (Schutzstaffel der NSDAP).

³⁹ 2 VII odbył się zjazd powiatowy (Kreistag) NSDAP Wielkie Żuławy, 8 i 9 VII zorganizowano jednocześnie zjazdy powiatowe NSDAP Nowy Port i Oliwa, a od 18 do 20 VIII – zjazd powiatowy NSDAP Wrzeszcz (por. „Danziger Vorposten”, 3 VII; 8–9 VII; 10 VII; 19–20 VIII 1939).

⁴⁰ Warto nadmienić, że do transportu ludzi i sprzętu na zawody sportowe SA, które odbyły się na początku czerwca 1939 r., zostało użytych 65 autobusów oraz duża liczba samochodów ciężarowych (*ibidem*, 2 VI 1939).

⁴¹ Por. *ibidem*, 3 VII; 5 VI; 22–23 VII; 29–30 VII; 2 VIII; 7 VIII; 12–13 VIII 1939.

W wielu pomorskich miastach w kolejnych miesiącach odbywały się manifestacje, pochody czy rewie wojskowe, nierzadko połączone ze zbiórkami funduszy na zakup sprzętu wojskowego⁴². Od 25 czerwca do 2 lipca dzięki staraniom Ligi Morskiej i Kolonialnej na terenie całej Polski urządzano Dni Morza i Kolonii. Ich kulminacyjnym punktem były obchody Święta Morza 29 czerwca w Gdyni. W związku z zaostrażającą się sytuacją w stosunkach między Warszawą a Berlinem, impreza stała się wielką manifestacją patriotyczną i nabrała charakteru wybitnie antyniemieckiego. W stutysięcznym tłumie w Gdyni znalazła się także trzytysięczna reprezentacja Polonii gdańskiej⁴³. Władze gdańskie obawiały się tymczasem, że Święto Morza zostanie wykorzystane przez Polaków jako pretekst do zgromadzenia u granic wojska, które mogłoby zostać wykorzystane do ewentualnej interwencji zbrojnej. Z tego powodu dwa dni przed kulminacyjnymi obchodami w Gdyni (kiedy do miasta nadchodziły największe transporty), granicę na wysokości Kamiennego Potoku (Steinfieß) zapobiegawczo zamknięto⁴⁴, a w Gdańsku i Sopocie wprowadzono nawet przejściowo stan pogotowia alarmowego⁴⁵.

Główny ciężar (przynajmniej formalnie) bezpośrednich przygotowań WMG do zbrojnej konfrontacji spoczął na policji gdańskiej. Dysponując szerokim zapleczem kadrowym i logistycznym, znając doskonale miasto i jego mieszkańców oraz od lat współpracując z policją niemiecką i organami wojskowymi w Prusach Wschodnich, stanowiła ona najwygodniejsze narzędzie w rękach nazistowskiego Senatu gdańskiego, dzięki któremu można było stosunkowo łatwo przystąpić do zakamuflowanych (przynajmniej początkowo) działań. Rola SS i SA w tej materii, choć ważna, pozostała mimo wszystko jednak drugorzędna.

W czerwcu 1939 r. komisariat (Reviere)⁴⁶ policji gdańskiej przydzielono dodatkowe siły (w ramach tzw. Verstärker Polizeischutz, czy „wzmocnionej ochrony policyjnej”).

⁴² Por. A. Smoliński, *Przygotowania do wojny oraz przebieg kampanii wrześniowej 1939 roku na obrzeże miasta Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 457–463; M. K. Jeleniewski, *Życie społeczno-polityczne XX-lecia międzywojennego w świetle polskiej prasy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2012, s. XX; W. Brzoskowski, *Dzieje Skarszew*, Skarszewy 2009, s. 360–363; A. Węsierski, *Obchody świąt i rocznic narodowych w powiecie tucholskim w latach 1920–1939*, Tuchola 2012, s. 37, 62.

⁴³ Co ciekawe, pierwotnie Dni Morza i Kolonii miały odbywać się pod hasłem „Silni na morzu – gospodarni we własnych koloniach”, ale w związku z rozwojem sytuacji hasło to zostało zastąpione nowym: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku!”. Tym samym nacisk położono wyłącznie na kwestie morskie, kolonialne praktycznie całkowicie ignorując (por. T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 252–253; *Gdańsk 1939...*, s. 190–191).

⁴⁴ Na łamach prasy decyzję o czasowym zamknięciu granicy uzasadniono... pracami ziemnymi prowadzonymi po stronie polskiej („Danziger Vorposten”, 27 VI 1939).

⁴⁵ *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 68.

⁴⁶ Dotychczas w polskich publikacjach najczęściej przyjęło się dosłowne tłumaczenie *Reviere* jako „rewiry” (np. H. Trocka, *op. cit.*, s. 155; P. Semków, *Policja w Wolnym Mieście Gdańsku (1921–1939)*, „Przegląd Policyjny”, R. 10, 2000, nr 1(57)–2(58), s. 53 i n.; *idem*, *Zapomniane dokumenty V Rewiru Policyjnego w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Acta Cassubiana” 2005, t. 7, s. 275 i n.). Zdaniem autora takie rozwiązanie nie jest właściwe, bowiem nie rozróżnia samego obiektu (główniej siedziby policji w danej dzielnicy) od terminu określającego przestrzeń (część miasta), która podlegała danej placówce. Stąd w niniejszej pracy przyjęto tłumaczenie *Reviere* (w odniesieniu do obiektów) jako „komisariaty”, a występujące w źródłach niemieckich *Revierebenstellen*, *Polizeiwachen*, *Unterwachen* oraz *Meldestellen* i *Stützpunkten* jako „posterunki” (jednak

Przesuwano funkcjonariuszy między posterunkami w obrębie rewiru, tak aby wzmocnić dozór szczególnie istotnych obiektów⁴⁷, bądź też do dyspozycji komendantów oddawano członków Powszechnej SS lub SA, którzy mieli wesprzeć policjantów na służbie (o tym dalej). Na przełomie czerwca i lipca przygotowano także szczegółowe plany zajęcia placówek polskich w Gdańsku i Sopocie – ich opracowanie powierzono właśnie komendantom komisariatów, zgodnie z przynależnością wytypowanych obiektów polskich do poszczególnych rewirów⁴⁸. Ponadto policjanci z komisariatów mieli za zadanie przygotować (uaktualnić) listy Polaków, których należało aresztować z chwilą rozpoczęcia działań wojennych. Wreszcie w placówkach policji pod koniec sierpnia przygotowano sieć stanowisk ratowniczych, a także rozlokowano pozostające w pogotowiu drużyny zawodowej straży pożarnej.

Policja gdańska, przy współudziale miejscowego SA i SS, wzmocniła ochronę wybranych miejsc: ważniejszych budynków⁴⁹, mostów, dróg i linii kolejowych⁵⁰, zamulowanych stanowisk artyleryjskich⁵¹, lotniska oraz stoczni Schichaua⁵². Zamknięto dostęp mieszkańcom do dwóch wzgórz górujących nad śródmieściem, Biskupiej Górki (Bischofsberg) i Góry Gradowej (Hagelsberg), które w okresie międzywojennym były popularnymi terenami rekreacyjnymi. Obszary poforteczne potajemnie uzbrojono i umocniono, a znajdujące się tam obiekty wyremontowano⁵³. Latem 1939 r. pojawiło się na ulicach miasta znacznie więcej patroli⁵⁴. Placówki polskie i pracujący w nich urzędnicy, mieszkania Polaków, a także kluczowe obiekty (jak np. dworzec główny) znalazły się pod

precyzując, jakie określenie zostało użyte w źródle). Termin „rewir” zarezerwowano tym samym dla określenia pewnej, określonej przestrzeni, która podlegała danemu komisariatowi. Wykaz komisariatów i posterunków policji gdańskiej w 1939 r. zob. P. Semków, *Policja...*, s. 57–58.

⁴⁷ Taka sytuacja miała miejsce np. w rewirze wrzeszczańskim (teren V komisariatu), gdzie do posterunku policji sąsiadującego bezpośrednio z zabudowaniami Polaków przy obecnej al. Legionów (Reviernebenstelle i Unterwache Heeresanger) przesunięto część funkcjonariuszy z komisariatu o posterunku z Jaśkowej Doliny (Polizeiwache Jäschkental) (*idem, Zapomniane dokumenty...*, s. 278).

⁴⁸ Znane są obecnie jedynie dwa takie plany – przygotowany przez II komisariat plan zajęcia Poczty Polskiej przy Heveliusplatz (zob. A. Świtalski, *op. cit.*, aneks 4), a także sporządzony przez V komisariat plan opowania zabudowań Polonii gdańskiej we Wrzeszczu (P. Semków, *Zapomniane dokumenty...*, s. 275–287). Wszystko jednak wskazuje, że analogiczne plany przygotowały także pozostałe komisariaty.

⁴⁹ Posterunki pojawiły się np. przy koszarach policyjnych w Strzyży Górnej (J. Scholz, *Von Danzig nach Danzig... ein weiter Weg 1933–1945. Schicksal einer Generation*, Würzburg 2008, s. 58–59) czy przy radiostacji w Jelitkowie (Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Polizeipräsidium Danzig (dalej: Polizeipräsidium), 14/5, Einsatzstärke des VI. Polizei-Reviere nach dem Stande vom 11 VIII 1939, 11 VIII 1939, k. 19; *ibidem*, Wachverstärkung durch die SS, 17 VIII 1939, k. 33).

⁵⁰ *Gdańsk 1939...*, s. 154.

⁵¹ W Brzeźnie i Jelitkowie (*Gdańsk 1939...*, s. 85, 118, 293).

⁵² Zabezpieczenie tych obszarów wynikało z wykorzystania stoczni oraz lotniska do przemytu uzbrojenia i sprzętu wojskowego do Gdańska.

⁵³ Por. *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 80; J. Daniluk, *Remilitaryzacja...*, s. 95; *idem, Fort Góry Gradowej w Gdańsku – jego historia, rozwój i rola w życiu organizmu miejskiego w latach 1814–1945*, Gdańsk 2009 (niepubl. praca magist.), s. 84–85; A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 352; *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 110.

⁵⁴ Były to patrole policyjne i mieszane, złożone także z esesmanów i esamanów (*Gdańsk 1939...*, s. 95, 180, 189).

stałą obserwacją policyjnych agentów i członków paramilitarnych organizacji podległych NSDAP⁵⁵. Wzmogły się także kontrole na granicy, w pierwszej kolejności osób opuszczających teren WMG (także drogą morską⁵⁶). Mnożyły się prowokacje.

Przygotowania do akcji zbrojnej w WMG były zauważalne również w komunikacji publicznej i transporcie. Zredukowano liczbę połączeń kolejowych, a na niektórych trasach całkowicie je zawieszono⁵⁷. Na początku sierpnia wszyscy niemieccy zawiadowcy odcinków drogowych kolei udali się na urlopy (zastąpili ich Polacy)⁵⁸. W związku z zastraszającą się sytuacją polscy kolejarze rozpoczęli w sierpniu wycofywać nowsze parowozy z obsługi połączeń na terenie WMG, sprowadzając na ich miejsce starsze i wysłużone maszyny⁵⁹. Z końcem miesiąca wzrosła też znacznie liczba rewizji osobistych na peronach i dworcach kolejowych, i w samych budynkach stacyjnych, a polskich kolejarzy policja gdańska zatrzymywała pod byle pretekstem⁶⁰. 29 sierpnia Senat gdański wydał rozporządzenie, które dawało możliwość zatrzymywania pociągów transportowych jadących z ładunkiem z portu gdańskiego lub tranzytem z Gdyni przez WMG do Polski (jeszcze tego samego dnia zarekwirowano dwa składy wiozące węgiel i rudę żelaza)⁶¹.

W samym Gdańsku i jego najbliższej okolicy zauważalnie wzrosła liczba pojazdów na wschodniopruskich tablicach rejestracyjnych, których obecność była związana bezpośrednio z przemytem uzbrojenia oraz transportem żołnierzy z Rzeszy⁶². Jeszcze w czerwcu zakazano prywatnym samochodom zarejestrowanym w Gdańsku (w szczególności ciężarówkom) opuszczania WMG⁶³. Kolejnym krokiem było zarekwirowanie pewnej ich liczby w połowie sierpnia⁶⁴. Następnie wprowadzono zakaz nabywania benzyny, a w ostatnich dniach sierpnia w ogóle zabroniono poruszania się samochodami bądź motorówkami na terenie Gdańska, bez zezwolenia wydanego przez miejscową policję⁶⁵.

27 sierpnia rozporządzeniem władz policyjnych zamknięto przestrzeń powietrzną nad całym WMG⁶⁶, co z kolei całkowicie wstrzymało ruch pasażerski na wrzeszczańskim lot-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 177, 180, 219, 234, 249, 293. Pod szczególnym nadzorem był także dworzec osobowy w Pszczółkach, leżący na trasie kolejowej łączącej Tczew z Gdańskiem (*ibidem*, s. 309).

⁵⁶ Wprowadzono m.in. ściślejszą kontrolę wsiadających na statki pasażerskie na molo w Sopocie („Danziger Vorposten”, 5–6 VII 1939).

⁵⁷ *Gdańsk 1939...*, s. 197, 219, 305.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 154.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 236.

⁶⁰ Np. „Kurier Bydgoski”, 25 i 27 VIII 1939.

⁶¹ *Ibidem*, 30 VIII 1939.

⁶² Por. *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 95–96; CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 134; *ibidem*, Meldunek Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa Oddziału II Sztabu Głównego w Warszawie, 20 VII 1939, k. 72.

⁶³ *Ibidem*, Meldunek syt[uacyjny] gdański Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. Wincentego Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 1 VII 1939, k. 114.

⁶⁴ „Kurier Bydgoski”, 18 VIII 1939.

⁶⁵ Por. *ibidem*, 27 i 31 VIII 1939.

⁶⁶ Gdańsk został określony jako „Luftspeergebiet”. Nie jest jasne, kiedy dokładnie rozporządzenie weszło w życie – 27 sierpnia o północy czy też nieco później, o godz. 4.30 rano. Co ważne, dotyczyło ono także

nišku. Mniej więcej w tym samym czasie niemal zamarł ruch graniczny przez lądową granicę z Polską⁶⁷, opustoszał także port gdański, w którym pozostały jedynie pojedyncze, małe jednostki pod niemiecką banderą handlową⁶⁸. Ponadto bezprawnie zarekwirowano polskiemu inspektoratowi celnemu łódzie⁶⁹, a w Nowym Porcie 22 sierpnia utworzono niewielką organizację samoobrony, której zadaniem była ochrona urządzeń portowych przed ewentualnymi atakami polskich dywersantów⁷⁰. Wyprzedzając nieco bieg wydarzeń, można dodać, że wraz z wybuchem wojny zamarł całkowicie ruch pasażerski na wodach Zatoki Gdańskiej – w ograniczonym zakresie (wyłącznie nocne rejsy) był organizowany od 5 września do 4 października⁷¹.

Zaostrzenie sytuacji międzynarodowej latem 1939 r. nie pozostało bez wpływu na działalność przedstawicielstw dyplomatycznych obcych państw w WMG. Jako pierwszy (już na przełomie lipca i sierpnia) opuścił Gdańsk Zygmunt Kierski, konsul honorowy Rumunii. Choć konsulat generalny Francji przestał funkcjonować w połowie sierpnia⁷², to jego szef, baron Guy le Roy de la Tournelle, opuścił miasto dopiero po 1 września⁷³. Z kolei Eduard Henry Gerald Shepherd, konsul generalny Wielkiej Brytanii, udał się do Londynu kilka dni przed wybuchem wojny, dopilnowawszy wpieryw bezpiecznego wywiezienia przez Kopenhagę całego archiwum swojej placówki. 25 sierpnia Gdańsk

(a może przede wszystkim) samolotów Luftwaffe, które musiały zachować odpowiedni dystans podczas lotów nad Gdańskiem, aby uniknąć omyłkowego ostrzału maszyn przez gdańską opl. Zakaz nie obowiązywał jedynie dwóch samolotów Arado 66, należących wówczas do gdańskiego klucza rozpoznania lotniczego (por. Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg i. Breisgau (dalej: BA-MA), Schwere und mittlere Kampfschiffe der Kaiserlichen und Kriegsmarine (dalej: Kampfschiffe), RM 92/5297, Polizeiverordnung betr. Festsetzung eines Luftsperrgebietes (Abschrift), 26 VIII 1939, k. 38; *ibidem*, Befehl Nr. 3 für den Flak A.O. zum Einsatz der Flak-Artillerie und Flak-Maschinenwaffen des Schiffes, 31 VIII 1939, k. 46; BA-MA, Kampfschiffe, RM 92/5298, L. P. Flugabwehrabteilung – Befehl (Abschrift), 26 VIII 1939, b.p.).

⁶⁷ *Gdańsk 1939...*, s. 15.

⁶⁸ Taka sytuacja przełożyła się na zastój w obrocie handlowym w porcie. Niektórzy francuscy kapitanowie już w połowie sierpnia dostali polecenie, aby możliwie jak najszybciej opuścić Gdańsk. Jednak większość zagranicznych statków handlowych opuściła port pośpiesznie dopiero popołudniu 31 VIII (por. *ibidem*, s. 85, 180, 260, 270; W. Schmidt, *Wie ich den Kampf um die Westerplatte erlebte*, b.d. (maszyn. w zbiorach BG PAN, sygn. Ms 1970/89), s. 5).

⁶⁹ „Kurier Bydgoski”, 27 VIII 1939.

⁷⁰ Kierownikiem organizacji był radca budowlany z administracji portu Walter Schmidt. W jego mieszkaniu przy Hafenstrasse 1 (ulica dziś nie istnieje; biegła równoległe wzdłuż całego kanału portowego, od przystani promowej przy Zakręcie Pięciu Gwizdków, aż do latarni) mieścił się „sztab” organizacji (DEB 1939, T. 1, s. 387).

⁷¹ Ostatecznie zniesienie ograniczeń na początku października 1939 r. było związane oczywiście z kapitulacją polskiej załogi na Helu (B. Ebhardt, *Der Seedienst Ostpreußen im Zeitgeschehen*, Berlin 1940, s. 118–119).

⁷² Co zaskakujące, krótko przed jego rozwiązaniem (10 VIII 1939), dotychczasowy konsulat Francji w WMG został podniesiony... do rangi konsulatu generalnego (zob. M. Andrzejewski, *Ludzie Wolnego Miasta Gdańska (1920–1939)*. *Informator biograficzny*, Gdańsk 1997, s. 135).

⁷³ Francuski konsul, mimo pogarszającej się sytuacji, w sierpniu 1939 r. powrócił jeszcze do Gdańska z Francji, gdzie przebywał na urlopie zdrowotnym. Po niewiele ponad dwóch tygodniach (po rozpoczęciu działań wojennych) opuścił miasto już na stałe.

w pośpiechu opuścił konsul kanadyjski Asgar O. Petersen – ten jednak dosłownie porzucił swoje stanowisko, nie dbając o pozostawione materiały⁷⁴.

Przygotowania do wojny wpłynęły także na sytuację w gdańskiej oświacie. Letnie ferie w 1939 r. rozpoczęto wcześniej, niż pierwotnie zakładano – już 26 czerwca⁷⁵. Decyzja ta była spowodowana głównie potrzebą udostępnienia formowanym wówczas jednostkom obiektów szkolnych, które miały posłużyć jako tymczasowe kwatery. Z tego samego powodu szkoły niemieckie nie wznowiły działalności 1 sierpnia – decyzję o rozpoczęciu nowego trymestru odłożono w czasie (prognozowano, że rok szkolny rozpocznie się z okółmiesięcznym opóźnieniem)⁷⁶. Naukę zgodnie z planem rozpoczęli natomiast polscy uczniowie, choć większość klas nie miała pełnych stanów osobowych. W związku z coraz liczniejszymi szykanami i atakami na ulicach, zdecydowano ostatecznie o zawieszeniu zajęć 29 sierpnia – trzy dni przed wybuchem wojny⁷⁷.

W okresie letnim na terenie Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku (Technische Hochschule in Danzig; dalej: THD) urządzono główny punkt zaopatrywania pojazdów wojskowych i policyjnych w paliwo⁷⁸. Ponadto wszyscy niemieccy studenci i kadra akademicka THD, a także urzędnicy gdańscy, otrzymali na okres wakacji zakaz opuszczania miasta⁷⁹. Władze zdawały sobie doskonale sprawę z potencjału drzemiącego w społeczności gdańskich (niemieckich) akademików. Nie tylko grupowała wykształconych i młodych mężczyzn, którzy stanowili cenny rezerwar potencjalnych żołnierzy, lecz także cechowała się silnymi antypolskimi nastrojami. Stąd nie może dziwić fakt, że z początkiem lipca 1939 r. punkt werbunkowy ochotników do gdańskich formacji otwarto właśnie w Niemieckim Domu Studenckim (Deutsches Studentenhaus)⁸⁰.

⁷⁴ Wraz z rozpoczęciem działań wojennych wyjechał także konsul generalny Argentyny, a do końca 1939 r. likwidacji uległy kolejne cztery przedstawicielstwa dyplomatyczne (Finlandii, Norwegii, Brazylii, Estonii), zaś do marca następnego roku kolejne dwa (San Domingo i USA) (Bundesarchiv Berlin-Licherfelde (dalej: BA), Polizeidienststellen in Polen (dalej: Polizeidienststellen), R-70 Polen/223, Vertretungen fremder Staaten in Danzig, Stand: Februar 1940, b.d., k. 73–81; *ibidem*, Vertretungen fremder Staaten in Danzig, Stand am 1. August 1940, b.d., k. 95–96).

⁷⁵ CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 131. Rok szkolny w WMG (podzielony na trymestry) zaczynał się 1 IV i kończył 31 III roku następnego, wakacje letnie zaś trwały od końca czerwca do początku sierpnia (F. Kubicki, *Rozbudowa gmachu Gimnazjum Polskiego w Gdańsku w latach 1935–1939. Wspomnienie*, [w:] *Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939). Księga pamiątkowa w pięćdziesięciolecie założenia Gimnazjum*, cz. 1, red. B. Janik, Gdańsk 1976, s. 99).

⁷⁶ M. Urbanek, *Ostatnie chwile Gimnazjum Polskiego*, [w:] *Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku (1922–1939). Księga pamiątkowa w sześćdziesięciolecie założenia Gimnazjum*, cz. 2, red. K. Sroczyńska-Wyczańska, Wrocław–Łódź 1989, s. 259; *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 144. Rok szkolny został wznowiony dopiero w połowie września 1939 r., choć też nie we wszystkich szkołach (niektóre były wówczas wciąż zajęte przez oddziały wojskowe lub policyjne).

⁷⁷ Por. *Gdańsk 1939...*, s. 238, 290, 303, 305; M. Urbanek, *op. cit.*, s. 259–260.

⁷⁸ Na dziedzińcu THD ustawiono 30 cystern samochodowych (*Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 145–146).

⁷⁹ J. Tuliszka, *op. cit.*, s. 93.

⁸⁰ O. Hoffmann, *Bei der 60. I.D. (mot) bis Stalingrad (Erinnerungen eines Nachrichtenoffiziers)*, [w:] *Beiträge zur Geschichte der 60. Inf. Div. (mot.), später Panz. Gren. Div. „Feldherrnhalle”*, T. 1, *Berichte*, b.m.w. 1979,

Relacje między WMG a Polską w 1939 r. wpłynęły również niekorzystnie na turystykę i handel. Zauważalnie mniej wystawców wzięło udział w jarmarku dominikańskim, który rozpoczął się 30 lipca⁸¹. Atmosferę przygotowań do wojny można było wyraźnie odczuć także w jednym z najbardziej znanych kurortów międzywojennej Europy – w sąsiadującym z Gdańskiem Sopocie. Latem 1939 r. wprowadzono ograniczenia w meldunku zagranicznych turystów w hotelach (uderzyło to głównie w letników z Polski). Do Sopotu w ostatnim sezonie przed wybuchem wojny zjechało niecałe 15 tys. letników, czyli o ponad jedną trzecią mniej niż w poprzednim sezonie⁸². Kurort wyraźnie opustoszał⁸³. Ulice, plaże oraz restauracje turyści opuścili w drugiej połowie sierpnia (oficjalnie sezon letni zakończono wyjątkowo wcześniej, bowiem już 20 sierpnia). Część niemieckich biur turystycznych zaczęła kontaktować się ze swoimi klientami i nalegać na jak najszybsze opuszczenie miejscowości. Znamienne zresztą jest, że ostatnią dużą imprezą w Sopocie przed wybuchem wojny nie było wydarzenie artystyczne, sportowe czy kulturalne, a propagandowy wiec NSDAP 25 sierpnia, na którym obok gdańskiego gauleitera wystąpił dr Hans Frank, który zaledwie kilka tygodni później stanął na czele nazistowskiej administracji Generalnego Gubernatorstwa⁸⁴.

Widocznym znakiem przygotowań do wojny w Sopocie były także zasieki z drutu kolczastego, rozciągnięte w poprzek plaży wzdłuż uchodzącej do morza Swelini⁸⁵ (rzeka ta wyznaczała, podobnie jak dziś, granicę między Sopotem a Gdynią). Ponadto na plaży między Łazienkami Północnymi (Nordbad) a Kolibkami wzniesiono kilka zapór przeciwczołgowych⁸⁶. Ze względu na bliskość Gdyni to właśnie w północno-zachodniej części lasów oliwskich oraz na terenie Sopotu powstało wiosną i latem 1939 r. dużo umocnień

s. 109. Oddany do użytku w 1928 r. Deutsches Studentenhaus istnieje do dziś, nadal służąc akademikom. Znajduje się przy ul. Siedlickiej i mieści Parlament Studentów Politechniki Gdańskiej oraz znany klub muzyczny „Kwadratowa”.

⁸¹ „Danziger Vorposten”, 31 VII 1939.

⁸² Sezon letni 1939 r. był też jednym z najgorszych na przestrzeni całego okresu międzywojennego. Nie licząc wyjątkowych lat 1920–1921, zważywszy na początkowy okres istnienia WMG i fatalną sytuację gospodarczą, gorszy był tylko sezon 1933 r. Sopot odwiedziło wówczas jedynie około 14 tys. turystów, co było spowodowane prawdopodobnie, z jednej strony, wciąż odczuwalnymi skutkami bojkotu kurortu przez stronę polską w poprzednim roku, z drugiej zaś konsekwencją przejęcia przez nazistów władzy w WMG i nasileniem się (okresowo) antypolskiej propagandy. Sytuacja zaczęła poprawiać się w kolejnych latach, aż doszło do załamania w roku wybuchu wojny: w 1934 r. Sopot odwiedziło już blisko 19,9 tys. turystów, w 1935 r. – ponad 21 tys., w 1937 r. – ponad 22,6 tys., a w 1938 r. około 23,4 tys. (dla 1936 r. brak danych) (dane za: M. Andrzejewski, *Dzieje Sopotu w latach 1920–1945*, [w:] *Dzieje Sopotu do roku 1945*, red. B. Śliwiński, Sopot 1998, s. 172; „Danziger Vorposten”, 20–21 V 1939; 3 X 1940).

⁸³ Zob. *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 119–120.

⁸⁴ Por. E. Loops, *Meine Lebensgeschichte. Brennende Jahre*, T. 2, b.d. (maszyn. w zbiorach BG PAN, sygn. Ms 5060), s. 9; „An alle SA-Männer in der Wehrmacht. SA der NSDAP Gruppe Weichsel” (dalej: „An alle SA-Männer...”) 1940, nr 4 (April), s. 4.

⁸⁵ *Gdańsk 1939...*, s. 41, 309.

⁸⁶ W celu produkcji wspomnianych bloków betonowych, które znalazły się także w innych punktach WMG, na terenie koszar w Strzyży Górnjej uruchomiono niewielką, prowizoryczną wytwórnię (*Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 54).

polowych⁸⁷ (prace rozpoczęto najpóźniej w połowie maja), wzmocnionych posterunków czy stanowisk artyleryjskich. Szczególną uwagę zwrócono na wzmocnienie pozycji w rejonie dróg prowadzących z terenu Gdańska czy Sopotu do Polski⁸⁸.

Nieco później, bo dopiero w lipcu, rozpoczęto budowę umocnień na południe od Gdańska, w pierwszej kolejności w rejonie Maćków (Matzkau) i Borkowa (Borgfeld)⁸⁹, następnie w rejonie Lipiec (Gutherberge) oraz Chełma (Stolzenberg)⁹⁰. Kolejna linia umocnień powstała między Kolbudami (Kahlbude) a Pruszczem Gdańskim (Praust)⁹¹.

Jako ostatni⁹² element umocnień pojawiły się rowy strzeleckie, zasieki i stanowiska bojowe na odcinku od północnego krańca cywilnego lotniska we Wrzeszczu aż do Brzeżna i dalej, w kierunku Nowego Portu, do basenu wolnocłowego (naprzeciw półwyspu Westerplatte)⁹³. Stanowiska broni maszynowej czy okopy powstały także na przedłużeniu krańca lotniska w kierunku zachodnim, przy nasypie kolejowym tzw. linii kokoszowskiej⁹⁴. Również przy wschodniej granicy Gdańska – w rejonie lasów i plaży na Stogach – pojawiły się latem zasieki z drutu kolczastego⁹⁵. Prace fortyfikacyjne w ograniczonym zakresie prowadzono także w innych częściach WMG, głównie przy południowej granicy z Polską, przy drogach wylotowych (np. z Pszczółek do Tczewa), czy chociażby na odcinku wzdłuż Wisły – od Boręt (Barendt) do Piekła (Pieckel)⁹⁶.

We wschodniej części WMG położono nacisk na poprawę sieci drogowej i przeprawy przez Wisłę. W pośpiechu wyremontowano część dróg lądowych łączących ważniejsze miejscowości w tym rejonie, prowadzące do Prus Wschodnich⁹⁷ (podobne prace przeprowadzono również po stronie niemieckiej, już od 1938 r.⁹⁸), a także poszerzono

⁸⁷ Do zastosowanych umocnień należały: rowy i zapory przeciwczołgowe, okopy, zasieki, przecinki w lesie.

⁸⁸ Wzmocnione posterunki pojawiły się przy szosie do Orłowa (obecnej al. Zwycięstwa) oraz z Rynarzewa (Renneberg) do Wysokiej (ul. Spacerowej), na dukcie leśnym z Oliwy do Owczarni (przedłużeniu ul. Kwietnej), w rejonie Złotej Karczmy (Goldkrug), czyli na ul. Słowackiego, wreszcie przy szosie w Karczemkach (Karczemken), a więc przy ul. Kartuskiej. Drogi dodatkowo podminowano. Prace w samych lasach oliwskich kontynuowano niemalże bez przerwy do końca sierpnia 1939 r. (por. CAW, II SG O WP, I.303.4.2283, Odpis codziennego meldunku sytuacyjnego za dzień 16 maja 1939 r. Szefa Sztabu Dowództwa Floty, 17 V 1939, k. 168; *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 54, 68, 80, 105, 112, 121).

⁸⁹ *Ibidem*, s. 76.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 121.

⁹¹ *Ibidem*, s. 87.

⁹² Na początku sierpnia lub na przełomie lipca i sierpnia 1939 r.

⁹³ *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 112.

⁹⁴ Uwzględniając nasyp tej linii kolejowej, zaplanowano przebieg głównej linii obronnej oddziałów gdańskich w wypadku ataku WP na Gdańsk od strony Gdyni (BA-MA, Kampfschiffe, RM 92/5294-K4 [mapa z zaznaczeniem linii obronnych dla Grupy Eberhardta], b.d., b.p.; zob. też. J. Scholz, *op. cit.*, s. 62).

⁹⁵ *Gdańsk 1939...*, s. 290.

⁹⁶ K. Patzwall, *op. cit.*, s. 76; „Danziger Vorposten”, 12 X 1939.

⁹⁷ Przeprowadzono m.in. naprawę drogi między Nowym Dworem Gdańskim (Tiegenhof) a Przegaliną (Einlage) (por. CAW, II O SG WP, I.303.4.2276, Tajna notatka dla P.W. Dyrektora Wydziału P.I sporządzona przez Stanisława Włodarkiewicza, 15 V 1939, k. 149; CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 134).

⁹⁸ *Ibidem*, Odpis pisma ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa O II SG w Warszawie, b.d., k. 118; A. Męclewski, *op. cit.*, s. 246, 251. Wiosną 1939 r. rozpoczęto wysiedlać z terenów przygranicznych Prus Wschod-

dojazd do promu w Świbnie⁹⁹. Najważniejszą inwestycją była budowa nowej przeprawy (pontonowej) przez Wisłę w Kiezmarku (Käsemark), na najkrótszej trasie łączącej Gdańsk z Elblągiem. Polski wywiad wojskowy już na przełomie kwietnia i maja donosił o przygotowaniach do budowy mostu. Duże, drewniane pontony dla nowej przeprawy zamówiono w gdańskich stocznich (gotowe spławiano Martwą Wisłą)¹⁰⁰. W czerwcu przygotowano teren¹⁰¹, a główne prace na wysokości Kiezmarku rozpoczęto w lipcu pod ścisłą ochroną policji gdańskiej¹⁰². Most ukończono 19 sierpnia¹⁰³. Po zakończeniu prac wystawiono przy przeprawie posterunki strażnicze, a także zapewniono stosunkowo silną obronę przeciwlotniczą¹⁰⁴.

Szeroki na około 7 m i mierzący niecałe 300 m długości most o wyporności 36 t był istotny z dwóch powodów. Strona niemiecka liczyła się z możliwością niepowodzenia akcji zajęcia mostów tczewskich¹⁰⁵. W związku z tym jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych dopilnowano, aby powstała alternatywna przeprawa, właśnie w rejonie Kiezmarka. Po drugie, nowy most umożliwiał szybsze kierowanie transportów z przemycanym sprzętem wojskowym z Elbląga do Gdańska w ostatnim okresie przygotowań do konfliktu.

Od strony Prus Wschodnich płynął najszerzy strumień przemycanego uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Wiosną i latem 1939 r. przybrał on szczególnie na intensywności. Gdańscy pogranicznicy, wykorzystując niedostateczną liczbę polskich inspektorów celnych, nawet w ciągu dnia przepuszczali samochody ciężarowe wyładowane nielegalnym sprzętem. Proceder kwitł również w nocy przez (teoretycznie) zamknięte urzędy celne. Nawet jeśli udało się zareagować polskim inspektorom, to policjanci gdańscy, ubez-

nich, pod różnymi pretekstami, Polaków tam mieszkających (zob. CAW, II O SG WP, I.303.4.2276, Pismo Konsulatu RP w Kwidzynie do Wydziału E. II MSZ w Warszawie, 9 V 1939, k. 100–101).

⁹⁹ *Ibidem*, Notatka nr 2 Zastępcy KGRP do MSZ, 1 VII 1939, k. 138; *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 68, 76. Już na początku maja 1939 r. do Świbna skierowano zresztą nowo wyremontowany prom parowy (CAW, II O SG WP, I.303.4.3868, Meldunek 10 V 1939 r. ekspozytury nr 3 do SG O II [WP] – Referat Zachód, 10 V 1939, k. 29).

¹⁰⁰ CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Meldunek Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 20 VII 1939, k. 73; *ibidem*, Notatka nr 2 Zastępcy KGRP do MSZ, 1 VII 1939, k. 138; *ibidem*, Raport sytuacyjny nr 6 Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 10 VIII 1939, k. 189.

¹⁰¹ *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 68.

¹⁰² CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 134; *ibidem*, Meldunek sytuacyjny nr 3 Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 1 VIII 1939, k. 165; Archiwum Instytutu Pamięci w Gdańsku (dalej: AIPN Gd.), Materiały ws. oskarżenia Alberta Forstera (dalej: Forster), 43/50, protokół zeznań Jana Kaszubowskiego, 29 VIII 1947, k. 984; „Danziger Vorposten”, 4 VIII 1939.

¹⁰³ „Danziger Vorposten”, 19–20 VIII 1939; *Gdańsk 1939...*, s. 29. Niekiedy podaje się błędną datę ukończenia budowy mostu: 25 sierpnia (zob. K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 99).

¹⁰⁴ H. Schindler, *Mosty und Dirschau 1939. Zwei Handstreich der Wehrmacht vor Beginn des Polenfeldzugs*, Freiburg i. Breisgau 1979, s. 105.

¹⁰⁵ Przewidywania Niemców okazały się słuszne. To właśnie przez przeprawę pontonową w Kiezmarku, wobec zniszczenia mostów tczewskich, 3 IX 1939 przerzucono 10. Dywizję Pancerną (K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze”*, s. 99; A. Schick, *Die 10. Panzer-Division 1939–1943*, Köln 1993, s. 50).

pieczający zazwyczaj transporty, skutecznie uniemożliwiali polskim urzędnikom podjęcie pościgu. Do przemytu wykorzystywano także samoloty (sportowe, policyjne, stałej komunikacji lotniczej) oraz statki. Stocznia Schichaua w Gdańsku, która stała się w lipcu i sierpniu, jak się wydaje, najważniejszym ogniwem w systemie przerzutu sprzętu wojskowego do miasta, znalazła się pod ścisłym dozorem policji. Między stocznia a Elblągiem regularnie kursowały statki, dowożące uzbrojenie, amunicję, pojazdy, a także żołnierzy. W celu zachowania pozorów legalności działań władz gdańskich, wyładunek następował wyłącznie w nocy, a statki cumowały ukryte między innymi, większymi jednostkami¹⁰⁶. Stocznia oferowała doskonałe warunki, by w licznych hangarach i magazynach ukryć przemycany sprzęt, niemniej jednak część z przytransportowanych ładunków rozwożono jeszcze tej samej nocy do przygotowanych wcześniej obiektów (głównie koszar policyjnych). To właśnie drogą morską dostarczono latem 1939 r. zdecydowaną większość najcenniejszego sprzętu – artylerię, wozy pancerne¹⁰⁷ i czołgi¹⁰⁸.

Przemyt uzbrojenia i wyposażenia wojskowego osłabł w drugiej połowie lipca, choć trwał nadal. Od tego momentu większość nielegalnie znajdującego się sprzętu i broni rozpoczęto rozwozić z poszczególnych kwater na stanowiska bojowe na terenie Gdańska i Sopotu¹⁰⁹. Równoległe z transportem uzbrojenia, amunicji i wyposażenia z Prus Wschodnich rozpoczęto przegląd, pobór i zakup koni. Nabyto też odpowiednie ilości paszy i wyremontowano stajnie¹¹⁰. Najpóźniej od czerwca rozpoczęto też gromadzenie zapasów żywności, paliw i innych materiałów czy surowców, niezbędnych do przygotowania zaplecza dla mających operować w Gdańsku lub okolicy oddziałów wojskowych. Na terenie Polski zakupiono większe ilości ręczników, miednic i płótna na mundury; uszycie tych ostatnich zlecono gdańskim krawcom¹¹¹. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. wła-

¹⁰⁶ Opis procederu przedstawiono m.in. w: Willbrandt, *Die 3. Batterie Artillerie-Lehrregiment Jüterbog als 4. Batterie Danziger Artillerie-Abteilung im Befreiungskampf der alten deutsche Hansestadt Danzig 15.08–1.10.1939*, Jüterbog b.d.w., s. 24–25. Zob. też: A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 322–324, 331.

¹⁰⁷ Wiadomo o czterech wozach pancernych, jakie 1 IX 1939 działały w Gdańsku – dwa marki Steyr (oznaczone jako „Ostmark” i „Sudetenland”) oraz dwa marki Daimler („Memel” i „Saar”) (W. Regenber, *Panzerfahrzeuge und Panzereinheiten der Ordnungspolizei 1936–1945*, Eggolsheim 2006, s. 28).

¹⁰⁸ Wyraźnie o obecności lekkich czołgów („tanków”) wspomina jeden z raportów polskiego wywiadu (CAW, II O SG WP, Notatka nr 2 Z-cy KGRP do MSZ, 1 VII 1939, k. 137), a także relacja jednego z polskich inspektorów celnych z 1 IX 1939 (A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 366).

¹⁰⁹ Por. CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Meldunek Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. Wincentego Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 20 VII 1939, k. 73; *ibidem*, Meldunek sytuacyjny nr 3 Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. W. Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 1 VIII 1939, k. 164. Należy dodać, że jeszcze w sierpniu przywieziono drogą morską m.in. wyposażenie dwóch baterii artyleryjskich.

¹¹⁰ Konie zgromadzono w kompleksie koszar w Strzyży Górnej, gdzie do dyspozycji były duże stajnie i place, wcześniej niewykorzystywane w pełni przez policję gdańską (CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Uzupełnienie referatu ustnego z 22 oraz 23 VI 1939 r. przez Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. Wincentego Sobocińskiego, 27 VI 1939, k. 92).

¹¹¹ *Ibidem*, k. 93; *ibidem*, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 132–133; *ibidem*, Meldunek sytuacyjny gdański Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. Wincentego Sobocińskiego do Szefa O II SG [WP] w Warszawie, 1 VII 1939, k. 114; *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 86, 127, 146.

dze gdańskie posunęły się także do bezprawnej rekwizycji, lub też zakazały wywozu (co ostatecznie umożliwiło ich zajęcie), takich surowców, jak węgiel, ruda żelaza, drewno czy zboże, które były w posiadaniu firm polskich na terenie WMG bądź też były przez nie do Polski transportowane¹¹².

Napięta sytuacja latem 1939 r. wpłynęła negatywnie także na gdański rynek zaopatrzenia, system finansowy oraz zaniepokoiła gdańskich przedsiębiorców. Jeszcze na początku czerwca władze gdańskie starały się zapewnić przedstawicieli największych zakładów produkcyjnych, że w razie przyłączenia WMG do Rzeszy będą mogli liczyć na pewne przywileje, związane chociażby z nowym rynkiem zbytu i jednocześnie gwarancjami niedopuszczenia przez pierwszy rok na rynek lokalny produktów konkurencji¹¹³. Rozpuszczane pogłoski o nieuchronności konfliktu spowodowały także zawirowania w gdańskim systemie finansowym. Nałożono m.in. obowiązek zgłaszania operacji kredytowych wobec zagranicy oraz zawieszono transfer kwot należnych zagranicy z tytułu amortyzacji i oprocentowania pożyczek. Szerzyły się pogłoski o planowanej, celowej deprecjacji wartości guldena gdańskiego¹¹⁴. Na przełomie czerwca i lipca władze policyjne zaleciły sprzedawcom gdańskim nabyć hurtowo większe ilości podstawowych produktów spożywczych: mąki, kartofli, tłuszczu i mięsa. Posunięcie to, połączone z krążącymi po mieście pogłoskami o możliwej wojnie, musiało prawdopodobnie wywołać wśród mieszkańców gwałtowny popyt na artykuły spożywcze. Sytuacja najwyraźniej wymknęła się spod kontroli, bo pod koniec sierpnia władze gdańskie były zmuszone odgórnie nakazać właścicielom sklepów wprowadzenie limitów na dokonywane w sklepach zakupy. Miało to zapobiec dalszemu podwyższaniu cen na towary pierwszej potrzeby. Senat zyskał specjalne uprawnienia do zamykania sklepów lub ograniczenia godzin ich otwarcia¹¹⁵.

Obok gromadzenia niezbędnych środków materiałowych, nie mniej ważną kwestią było zapewnienie odpowiedniej liczby pomieszczeń dla nowych jednostek. Już 11 maja 1939 r. grupa oficerów Wehrmachtu gościła w Gdańsku (formalnie udając członków DAD) w celu omówienia sytuacji lokalowej i inspekcji wybranych obiektów. Po zebraniu w Dworze Artusa zwiedzono lotnisko, niektóre szpitale oraz dawne koszary¹¹⁶. Przygotowania odpowiednich kwater i miejsc na przyjęcie planowanych transportów żołnierzy, a także magazynów, składów czy innych obiektów, rozpoczęto najdalej w przeciągu kolejnych dwóch tygodni¹¹⁷.

¹¹² „Kurier Bydgoski”, 29 VIII; 31 VIII 1939.

¹¹³ *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 95.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 119.

¹¹⁵ Por. CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka nr 2 Zastępcy KGRP do MSZ, 1 VII 1939, k. 137; *Gdańsk 1939...*, s. 245; J. Tuliszka, *op. cit.*, s. 93; „Kurier Bydgoski”, 30 VIII; 31 VIII 1939; *Przygotowania niemieckie do agresji...*, s. 68; *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 92, 109.

¹¹⁶ CAW, II O SG WP, I.303.4.2283, Odpis codziennego meldunku sytuacyjnego za 13 i 14 V 1939 r. Dowódca Floty w Gdyni, 15 V 1939, k. 100.

¹¹⁷ Jak się wydaje, w pierwszej kolejności rozpoczęto prace na lotnisku (zob. CAW, II O SG WP, I.303.4.3868, Meldunek 31 V 1939 r. ekspozytury nr 3 do SG O II [WP] – Referat Zachód, 31 V 1939, k. 95). Na marginesie można wspomnieć, że pewne prace porządkowe i zabezpieczające przeprowadzono na połowym lotnisku w Pruszczu Gdańskim (*W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 104).

Głównym zespołem budynków do dyspozycji gdańskich formacji był wspomniany parokrotnie rozległy kompleks koszar policyjnych w Strzyży Górnej, w którym stacjonowały od początku oba pułki nowej policji krajowej, prowadzono szkolenia oraz magazynowano sprzęt i gromadzono konie. W koszarach zostały też ulokowane inne jednostki, jak chociażby gdańskiej artylerii. Formacje policji państwowej natomiast bezpowrotnie opuściły kompleks w Strzyży Górnej i 17 lipca 1939 r. przenieśli się do koszar przy Samtgasse (ul. Aksamitna). W związku z powyższą wyprowadzką nowe (tymczasowe) siedziby niektórych biur policyjnych urządzono także w prywatnych lokalach i w hotelu „Eden”¹¹⁸.

Na cele wojskowe przeznaczono także te pruskie koszary, które w okresie międzywojennym utraciły swoje pierwotne funkcje – koszary Wijbego (Wiebenkaserne) czy tzw. Reiterkaserne¹¹⁹. Przygotowania polegały głównie na wymeldowaniu lokatorów oraz likwidacji działających tam urzędów¹²⁰. Ponadto na cele wojskowe i policyjne zaadaptowano, poza wspomnianą THD, także co najmniej pięć szkół różnego szczebla¹²¹, w tym średnią szkołę dla dziewcząt przy ul. Kładki (Holzgasse 23/26), czyli Victoriaschule. W tej ostatniej gdańscy esesmani w sierpniu przygotowali główny punkt zbiorczy, w którym zamierzano przetrzymywać, przesłuchiwać i katować Polaków aresztowanych w pierwszych dniach konfliktu¹²². Zapewne z tym należy też wiązać prace porządkowane na dotychczas zaniedbanym cmentarzu na dzisiejszej Zaspie¹²³, które rozpoczęto jeszcze w lipcu¹²⁴.

Kwatery, magazyny i składy urządzono ponadto m.in. we wnętrzach częściowo ukończonego już zespołu schroniska młodzieżowego i w kamatach na Biskupiej Górcie, w domu zdrojowym (Kurhaus) w Brzeźnie, kilku budynkach na terenie Targów Gdań-

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 108, 125, 144.

¹¹⁹ Wiebenkaserne – potężne koszary znajdujące się w kwartale między ul. Rzeźniczą, Żabi Kruk, Wilczą i obecnym pl. Wałowym. Dziś kompleks (częściowo tylko zachowany) mieści m.in. biura Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, I Urzędu Skarbowego w Gdańsku oraz jedną z prywatnych szkół wyższych. Dawne Reiterkaserne („koszary jeździeckie”) to z kolei obecna siedziba Akademii Muzycznej w Gdańsku przy ul. Łąkowej. Szerzej o budynkach: J. Daniluk, *Koszary*, [w:] *Encyklopedia Gdańska*, red. B. Śliwiński, J. Mykowski, Gdańsk 2012, s. 487–488.

¹²⁰ Por. CAW, II O SG WP, I.303.4.3856, Notatka w sprawie przygotowań wojskowych na terenie Gdańska, 28 VI 1939, k. 131; *ibidem*, Uzupelnienie referatu ustnego z 22 oraz 23 VI 1939 r. przez Szefa Wydziału Wojskowego KG[RP] ppłk. dypl. Wincentego Sobocińskiego, 27 VI 1939, k. 92. Podobne zabiegi (tj. wymeldowanie lokatorów, członków rodzin policjantów) dotyczyły koszar w Strzyży Górnej.

¹²¹ Wykorzystano: gimnazjum na Oruni, szkołę Althof na Rudnikach i przy ul. Cystersów (Klosterstrasse) w Oliwie oraz w Sopotcie, w Kamiennym Potoku.

¹²² Przygotowania ograniczyły się w istocie do wyniesienia z sal lekcyjnych ławek i krzeseł oraz wymoszczenia pomieszczeń cienką warstwą słomy, a także zaimprowizowania niewielkich cel oraz pokojów przesłuchań. Opis warunków, jakie panowały w Victoriaschule, może znaleźć w wielu relacjach zebranych i opracowanych w przywoływanej pracy Brunona Zwarry (*Gdańsk 1939... passim*).

¹²³ Obecnie jest to Cmentarz – Pomnik Ofiar Hitleryzmu 1939–1945 w Gdańsku Zaspie.

¹²⁴ K. Dimitriewska, *Wspomnienia z czasów okupacji*, b.d. (maszyn. Ms 5555 w zbiorach BG PAN), s. 6. Znamienne jest, że wraz z wybuchem II wojny światowej rozpoczęto prowadzić od nowa zapis w księdze cmentarnej. Sama nekropolia powstała w 1895 r. jako miejsce grzebania osób biednych, niezidentyfikowanych, samobójców itp. W latach I wojny światowej chowano na niej także jeńców wojennych (J. Daniluk, J. Wasielewski, *op. cit.*, s. 97–98).

skich przy Wallgasse (ul. Wałowa), co najmniej w jednym z hoteli na Starym Mieście¹²⁵. Na terenie Gdańska i Sopotu powstały z końcem sierpnia także placówki medyczne, powołane do życia w związku z planowaną agresją.

Przed 1 września z całą pewnością na terenie Gdańska i Sopotu zorganizowano stanowiska ratownicze (*Rettungsstellen*) oraz tzw. stacje opatrunkowe (*Truppen-, Hauptverbändeplätze*). Pytaniem otwartym pozostaje kwestia szpitali (polowych i wojskowych), których w pierwszym tygodniu września funkcjonowało (w samym Gdańsku lub jego bezpośrednim sąsiedztwie) łącznie pięć. Nie można wykluczyć, że decyzja o ich powołaniu została wydana dopiero po pierwszych niepowodzeniach ataku na WST Westerplatte, a więc po napływie większej, niż pierwotnie zapewne zakładano, liczby rannych.

Stanowiska ratownicze (formalnie policyjne) powstały 23 sierpnia. Zgromadzono w nich zapasy lekarstw i opatrunków oraz wprowadzono trójmianowy system dyżurów personelu medycznego. Do każdego stanowiska przydzielono wyznaczonych lekarzy, członków gdańskiego Czerwonego Krzyża (Danziger Rotes Kreuz; dalej: DRK), jak również chłopców z Hitler-Jugend, którzy mieli pełnić rolę łączników. W Gdańsku i Sopocie zorganizowano co najmniej czternaście takich stanowisk¹²⁶. Od 24 sierpnia do dyspozycji gdańskich sił policyjnych w stałej gotowości pozostawało także czternaście ambulansów oraz dwa samochody osobowe dla sanitariuszy i lekarzy¹²⁷. Z kolei stacje opatrunkowe (co najmniej trzy) w Sopocie zostały zorganizowane dopiero w ostatnich dniach sierpnia, w zabudowaniach browaru (Brauerei Marienthal)¹²⁸ i na terenie miejskiego ogrodnictwa (Städtische Gärtnerei)¹²⁹, w Gdańsku zaś w szkole Althof (Althof-Schule) na Rudnikach (Kneipab)¹³⁰.

Największą inwestycją, którą rozpoczęto realizować w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny, była budowa zupełnie nowego kompleksu baraków w Maćkowach pod

¹²⁵ *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 124, 144.

¹²⁶ Ich numeracja odpowiadała rewirowi policji, na terenie którego znajdowało się stanowisko ratownicze (zob. P. Semków, *Policja...*, s. 57–58). Brak wyszczególnienia poniżej niemieckiej nazwy ulicy oznacza, że dane stanowisko umieszczono właśnie w jednym z komisariatów lub posterunków policji: 1 – przy ul. Elżbietańskiej; 1a – na Siedlchach, przy ul. Kartuskiej; 2 – na Podwalu Staromiejskim; 3 – na Dolnym Mieście, w kompleksie koszar przy obecnej ul. Łąkowej; 3a – na Stogach, przy ul. Rozłogi; 4 – na Starym Przedmieściu, przy ul. Rzeźniczkiej, w kompleksie byłych koszar Wijbego; 4a – na Oruni, w tzw. ratuszu; 5 – we Wrzeszczu Górnym, przy al. Grunwaldzkiej; 5a – we Wrzeszczu Dolnym, przy al. Legionów; 6 – w budynku sądu w Sopocie, przy ul. 1 Maja; 6a – w Oliwie, w szkole przy ul. Cystersów; 7 – w Nowym Porcie, przy ul. Zamkniętej (Schleusenstrasse 31); 7a – w Brzeźnie, przy ul. Południowej (Südstrasse). Dodatkowe jedno stanowisko ratownicze urządzono w gmachu Komendy Miejskiej Policji (Polizeipräsidium) (por. „Danziger Vorposten”, 26–27 VIII 1939; APG, Polizeipräsidium, 14/5, Kriegstagebuch des VI. Polizei-Reviers vom 23 VIII–28 IX 1939, k. 205).

¹²⁷ Por. *ibidem*, k. 205–213; „Das Deutsche Rote Kreuz”, Jg. 3, 1939 (Dezember), s. 498–502.

¹²⁸ BA-MA, Kampfschiffe, RM 92/5297, L.P. Regiment 1 – Befehl Nr 1 zur Bereitstellung zum Angriff am [] VIII 19[39], 29 VIII 19[39], k. 27. Prawdopodobnie w źródle mowa o dawnych budynkach sopockiego browaru Bergschlößchen (zakład upadł w 1918 r., ale jego zabudowania – znajdujące się przy współczesnej ul. Armii Krajowej 137 – zostały rozebrane dopiero w 2009).

¹²⁹ *Ibidem*. Miejskie ogrodnictwo znajdowało się między obecną ul. Obodrzcyców a ul. Władysława Cieszyńskiego na sopockim Brodwinie.

¹³⁰ Dziś są tu Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 6 i Gimnazjum nr 6 w Gdańsku.

Gdańskiem. Prace nad nowymi koszarami rozpoczęto na początku czerwca 1939 r. Wybór miejsca nie był przypadkowy – obóz powstał w strategicznym miejscu, w niewielkiej dolinie leżącej przy najważniejszej szosie wylotowej z Gdańska w kierunku południowym. Teren ten należał do SS-Obersturmbannführera Paula Ehlego, który (ponoć za namową samego SS-Obergruppenführera Theodora Eickego) zgodził się na udostępnienie prywatnej działki na nową inwestycję. Roboty budowlane były prowadzone w niezwykłym pośpiechu (na trzy zmiany), pod stałą ochroną policji gdańskiej i kamuflażem, jakoby budowano tam... farmę drobiu (!). W połowie sierpnia, kiedy do kompleksu wprowadziły się pierwsze jednostki, obóz nie był jeszcze ukończony. Prace kontynuowano w kolejnych tygodniach, już po zakończeniu kampanii polskiej (m.in. przy wykorzystaniu aresztowanych Polaków). Ostatecznie – uprzędając nieco kolejność wydarzeń – w 1940 r. obóz składał się łącznie z 45 drewnianych baraków rozmieszczonych na planie półkola w niewielkiej dolinie. Obok funkcji koszarowych (pełniła je ponad połowa z obiektów), część baraków przeznaczono na budynki administracyjne i wartownie, kantinę z kuchnią, jadalnię (na dwa tysiące osób), magazyny i zbrojownię. Przy zakręcie szosy, do której przylegał obóz (dziś ul. Starogardzka), powstały budynki zaplecza dla taboru samochodowego (garaże oraz stacja benzynowa). Na terenie kompleksu, otoczonego dwumetrowym ogrodzeniem, zbudowano też wieżę ciśnień, dzięki czemu obóz posiadał niezależny system ogrzewania¹³¹. Koszary w Maćkowach były przeznaczone dla SS-Heimwehr – jednej z trzech głównych jednostek wojskowych, jakie zostały sformowane w Gdańsku latem 1939 r. (obok dwóch pułków policji krajowej, czyli Landespolizei).

Ich utworzenie było możliwe dzięki skoordynowanym działaniom czynników wojskowych z Rzeszy (przede wszystkim z I Okręgu Wojskowego) oraz miejscowej policji. W czerwcu 1939 r. wszyscy Gdańszczanie, którzy w tym czasie odbywali jeszcze służbę w jednostkach Wehrmachtu bądź Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst; RAD) w Prusach Wschodnich, otrzymali rozkaz powrotu do WMG. Zostali oni *pro forma* zwolnieni ze służby, a następnie zgromadzeni w Elblągu, skąd byli wywożeni (potajemnie, w cywilnych ubraniach) partiami do Gdańska (temu procederowi służyły m.in. wspomniane na początku imprezy masowe, jakie zorganizowano w czerwcu w WMG). Na miejscu większość z nich wcielono do nowo formowanych jednostek policyjnych bądź do DAD¹³². Wśród przesłanych do Gdańska, przede wszystkim w czerwcu i lipcu 1939 r., żołnierzy znaleźli się także zawodowi wojskowi, którzy mieli stanąć na czele formowanych lub rozbudowywanych jednostek, osoby z dodatkowego przeglądu i poboru (formalnie do policji gdańskiej lub DAD) ochotników werbowanych do „gdańskiego legionu” czy „freikorpsu” (ważnym rezerwuarem kadrowym byli studenci THD), a także miejscowej SA i Powszechnej SS, nie wspominając o kadrach państwowej policji gdań-

¹³¹ Por. J. Daniluk, *Oddziały dyspozycyjne...*, s. 98; *idem*, *Obóz karny SS i policji w Maćkowach*, [w:] *idem*, *SS w Gdańsku. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2013, s. 139–140; BA-MA, Nachlass Wolfgang Vopersal, N 756/385a, Lager Matzkau, b.d., b.p.

¹³² Por. *Erinnerungen eines Danziger Bowke. Arthur Krügers Kindheit und Soldatenzeit. Biografie*, red. Udo Rosowski, Norderstedt 2011, s. 28; H.H. Krause, *Bei der Nachrichtenabteilung in der Zeit vom Sommer 1939 bis zum November 1941*, [w:] *Beiträge zur Geschichte der 60. Inf. Div. (mot.), später Panz. Gren. Div. „Feldherrenhalle”*, T. 1, *Berichte*, b.m.w. 1979, s. 79.

skiej. Osobną kategorię stanowili członkowie jednego z oddziałów SS-Totenkopf, którzy trafili do miasta w ostatnich dniach czerwca 1939 r., jak również zawodowi artylerzyści Wehrmachtu, przesłani jako jedni z ostatnich (w sierpniu 1939 r.) jako uzupełnienie do istniejących już w mieście dywizjonów artylerii¹³³.

Dzięki uzupełnieniom kadrowym, od czerwca do sierpnia 1939 r. sformowano nowe siły zbrojne na terenie WMG. Powstały wówczas mieszany związek taktyczny „Gdańsk” najczęściej określany był od nazwiska jego dowódcy, gen. bryg. Friedricha Eberhardta, Grupą lub Brygadą Eberhardta. W skład związku wchodziły przede wszystkim dwa wspomniane skoszarowane pułki policji krajowej (w istocie jednostki wojskowe)¹³⁴ i SS-Heimwehr¹³⁵, dwa dywizjony artylerii (w tym jeden przeciwlotniczy)¹³⁶, formacja VGAD¹³⁷, batalion graniczny SA „Hacker”¹³⁸, a także trzy kompanie (saperów, łączności i zapasowa), batalion budowlany¹³⁹ oraz niewielka jednostka rozpoznania lotniczego¹⁴⁰.

Działania oddziałów Grupy Eberhardta miały wspierać i uzupełniać siły wystawione przez miejscowe oddziały policji państwowej, SS i SA, a podległe od 28 czerwca 1939 r. nowemu, specjalnemu pełnomocnikowi Senatowi ds. policyjnych, SS-Oberführerowi Johannesowi Schäferowi. Był to przede wszystkim sformowany w lipcu specjalny batalion SS „Eimann”¹⁴¹, dwie sotnie policji pomocniczej¹⁴², wydzielone sotnie złożone z grup uderzeniowych, utworzone z funkcjonariuszy gdańskiej Schutzpolizei (uzupełnione kadrą dowódczą policji przysłaną z Berlina)¹⁴³, zmobilizowane drużyny NSKK¹⁴⁴, konnicy

¹³³ Szereg szczegółowych danych na temat uzupełnień kadrowych Grupy Eberhardta (poza literaturą przedmiotu, wymienioną na początku tekstu) zawiera m.in.: *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 85, 92–93, 102–103, 109, 112, 120, 124–125.

¹³⁴ Landespolizeiregiment 1 oraz Landespolizeiregiment 2. Były to jednostki wojskowe wystawione w ramach 2. rzutu (2. Welle). Oba pułki liczyły łącznie 6120 żołnierzy (kadrę dowódczą w przeważającym stopniu stanowili zawodowi oficerowie Wehrmachtu).

¹³⁵ Rdzeniem kadrowym oddziału byli członkowie III batalionu 4. pułku SS-Totenkopf „Marchia Wschodnia” (III/SS-Totenkopfstandarte „Ostmark”), którzy zostali potajemnie (w cywilu) przetransportowani do Gdańska w ostatnim tygodniu czerwca 1939 r.

¹³⁶ Artillerie-Abteilung Danzig i Flak-Abteilung z.b.V. Danzig. Oba dywizjony zostały wystawione siłami miejscowej policji, ochotników z THD oraz przeszkolonych rezerwistów z Wehrmachtu. Dwie baterie pierwszego oddziału stanowili przesłani z Rzeszy członkowie oddziałów Wehrmachtu: 3. Artillerie-Lehrregiment Jüterbog i 4. Artillerie-Regiment 65.

¹³⁷ Verstärkter Grenzaufsichtsdienst. Formacja formalnie wystawiona została przez służbę celną WMG, w jej skład wchodził jednak głównie esamani. W skład VGAD wchodziła także straż nadbrzeżna SA, określana niekiedy jako VGAD (K). Na jej czele stał kmrdr ppor. Wilhelm Hornack.

¹³⁸ Nazwa SA-Grenzwachtbataillon „Hacker” pochodzi od nazwiska dowódcy gdańskich struktur SA w latach 1934–1939, SS-Brigadeführera Heinricha Hackera. W skład batalionu wchodził esamani z powiatów ziemskich WMG.

¹³⁹ Bau-Bataillon Danzig – jednostkę zbudowano na podstawie kadr DAD.

¹⁴⁰ Aufklärungsabteilung (Danzig). Jednostka została utworzona z pilotów i maszyn należących do gdańskiego aeroklubu THD (Akaffieg).

¹⁴¹ SS-Wachsturmbann „Eimann”. W skład jednostki wchodził wyłącznie gdańscy esesmani. Nazwa oddziału pochodzi od SS-Sturmbannführera Kurta Eimanna.

¹⁴² Hilfspolizei – formacja wystawiona siłami gdańskiego SA.

¹⁴³ Sotnie (Hunderschaften): „Kalden”, „Bayer”, „Gehrke”.

¹⁴⁴ Nationalsozialistisches Kraftfahrkorps.

SA¹⁴⁵, a także straży pożarnej, gdańskiego Związku Obrony Przewietnicznej oraz wspomnianego już DRK. O ile pierwotnie wyznaczone oddziałom Grupy Eberhardta cele miały charakter wybitnie defensywny (korekta planów miała miejsce dopiero w ostatnich dniach sierpnia 1939 r.), to jednostki podległe SS-Oberführerowi Schäferowi od początku planowano wykorzystać do przeprowadzenia ataków na polskie placówki na terenie WMG (poza Składnicą na Westerplatte) i aresztowania Polaków oraz Żydów.

Liczebność gdańskich formacji wojskowych i policyjnych w połowie sierpnia 1939 r. strona polska oceniała na 15–17 tys. osób, z czego w istocie wartość bojową przedstawiała jedynie połowa¹⁴⁶. Szacunki te wydają się być najbliższe prawdzie. Uwzględniając stan uzbrojenia, wyposażenia i wyszkolenia, należy domniemywać, że wartościowe były niemal w całości oba pułki Landespolizei, w przeważającym stopniu SS-Heimwehr, a także część dywizjonów artyleryjskich, co łącznie daje blisko 8 tys. osób.

Osobną kategorię (pominiętą w powyższym zestawieniu) stanowiły siły podległe Kriegsmarine, które znalazły się w Gdańsku w ostatnim tygodniu sierpnia 1939 r., czyli pancernik „Schleswig-Holstein” wraz z załogą, a także przetransportowana na jego pokładzie kompania szturmowa niemieckiej marynarki wojennej.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę na nastroje, jakie panowały wśród niemieckiej części obywateli WMG¹⁴⁷. Rosnące problemy aprowizacyjne, coraz wyraźniejsza militaryzacja miasta i wzrastające napięcie w stosunkach politycznych wywoływały zrozumiałą niepokój. Przeciwwagę dla uczuć narodowych, związanych z likwidacją WMG, stanowiły obawy związane przede wszystkim z obciążeniami natury fiskalnej i gospodarczej, jakie mogły wiązać się z inkorporacją Gdańska do Rzeszy. Ponoć sam Goebbels podczas czerwcowej wizyty miał wytknąć w kręgach władz NSDAP niedostateczny jego zdaniem entuzjazm, jaki spostrzegł podczas zorganizowanych wieców¹⁴⁸. Latem 1939 r. policja gdańska dokonała aresztowań osób ostentacyjnie wyrażających niezadowolony z obrotu sytuacji¹⁴⁹.

Szczególnie obawiano się ostrzału przez polską artylerię z Helu. Mieszkańcy Nowego Portu podejrzewali też, że w momencie rozpoczęcia działań wojennych ich domy nad kanałem portowym zostaną ostrzelane przez załogę WST na Westerplatte. Sądono także, że Polacy w momencie wybuchu wojny zdecydują się na ostrzał artyleryjski Sopotu bądź którejś z nadmorskich dzielnic Gdańska. Rozpowszechniały się pogłoski o rzekomej brutalności i dzikości żołnierzy polskich, co potęgowało strach wśród niektórych Gdańszczyzan przed możliwym wkroczeniem WP¹⁵⁰. Na skalę napięcia, jakie panowało w części

¹⁴⁵ SA-Reiterstandarte 6 (Danzig).

¹⁴⁶ Por. *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 125, 147–148, 151.

¹⁴⁷ Dysponujemy materiałem, który odzwierciedla położenie i nastroje Polaków w Gdańsku w wiosną i latem 1939 r. (por. np. *Gdańsk 1939...*, *passim*).

¹⁴⁸ *W przededniu nadchodzącej wojny...*, s. 87, 124.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 167.

¹⁵⁰ Zob. np. *Pamiętnik Gregora Strosowskiego* (ze zbiorów Mirosława Piskorskiego z Towarzystwa Przyjaciół Gdańska; uzyskany przez autora za pośrednictwem Piotra Leżyńskiego), wpisy z 1 i 4 IX 1939, b.d.; W. Schmidt, *op. cit.*, s. 4; J. Scholz, *Von Danzig nach Danzig... ein weiter Weg 1933–1945. Schicksal einer Generation*, Würzburg 2008, s. 85.

społeczeństwa gdańskiego, wskazuje także łatwość, z jaką rozpowszechniały się pogłoski o rzekomym ataku polskich oddziałów. W nocy z 8 na 9 sierpnia w Brzeźnie i w Nowym Porcie wybuchła panika, kiedy ćwiczące wówczas u ujścia Wisły pododdziały SS-Heimwehr omyłkowo wzięto za polskie wojska zajmujące miasto¹⁵¹. Inny wybuch paniki miał miejsce 30 sierpnia, późnym wieczorem, na osiedlu w Kamiennym Potoku. Jego mieszkańcy zaalarmowani strzałami, które padły na granicy, pośpiesznie opuścili swoje domy i zbrali się przy budynkach straży pożarnej i szkoły na Horst-Wessel-Strasse (obecnie ul. Armii Krajowej). Dopiero po interwencji samego nadburmistrza Sopotu, Ericha Tempa, powrócili do swoich mieszkań¹⁵².

Ostatnie miesiące poprzedzające wybuch II wojny światowej obfitowały na terenie WMG w szereg zjawisk i wydarzeń, które dla uważnych obserwatorów były wyraźnymi sygnałami o zbliżającej się nieuchronnie konfrontacji. Latem 1939 r. trudno było nie dostrzec licznych grup młodych Niemców, którzy pojawili się w mieście, owych „turystów”, których zdradzał odmienny od gdańskiego akcent. Nie sposób było nie zauważyć wzmożonej aktywności gdańskiej policji, SS i SA, sprzętu wojskowego widocznego na ulicach miasta czy prac fortyfikacyjnych realizowanych przy granicy z Polską. Jak to zazwyczaj bywa, na rozwój wydarzeń szybko zareagował handel czy branża turystyczna. Z każdym kolejnym tygodniem zmniejszał się ruch w porcie gdańskim. Wzrosła liczba incydentów granicznych. O wyjątkowej sytuacji świadczyły ewakuacje zagranicznych dyplomatów, zamknięte szkoły, rosnący niepokój w społeczeństwie i wybuchy paniki. Dla bacznych obserwatorów od czerwca do sierpnia 1939 r. zasadnym w istocie pytaniem nie było *czy*, lecz *kiedy, gdzie i w jaki sposób* dojdzie do wybuchu konfliktu polsko-gdańskiego, a także, jaki przyjmie on ostatecznie kształt. Odpowiedź nadeszła rankiem 1 września 1939 r.

Summary

The paper is an attempt at presenting the development of situation in the Free City of Danzig (Gdańsk) in the last three months before the outbreak of the Second World War. In contrast to other publications, author puts emphasis not on the military matters, but first and foremost on the description of the atmosphere and changes in public, social, economic and cultural life in Danzig, Zoppot (Sopot) and in the region. These changes were announcing the advent of the conflict.

¹⁵¹ Jeśli wierzyć doniesieniom ówczesnej polskiej prasy, sytuację udało się opanować dopiero po akcji gdańskiej SA i policji („Kurier Bydgoski”, 17 VIII 1939).

¹⁵² P. Semków, *Dzieje Sopotu*, t. 2, 1939–1945, Gdańsk 2003, s. 16–17.